

Halina Kurek

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

**KULTURA LUDOWA PRZEŁOMU WIEKÓW
XX I XXI. TRADYCJA I ZMIANA**

Kultura ludowa to kultura społeczności wiejskiej, która w obrębie macierzystej wspólnoty zbudowała własny system wartości, zachowań i obyczajów przekazywany z pokolenia na pokolenie i mający przez to tendencję do długiego trwania [Kopczyńska-Jaworska 2014: 63]. Tradycyjna kultura ludowa, która w zależności od regionu Polski w mniejszym lub większym stopniu przetrwała do dziś, przejawia się na wsi w kulturowanych zwyczajach i obrzędach, w muzyce, tańcu, śpiewie, poezji, w budownictwie oraz w sztuce (między innymi w malarstwie, rzeźbie, w zdobnictwie artystycznym, hafciej), a także w rzemiośle, stroju i przede wszystkim w gwarze, która scala wiejską zbiorowość w jeden obszar językowo-kulturowy [Bobrowska 2014: 19; Kurek 1997: 251].

Do połowy XX wieku tradycyjna kultura ludowa była w Polsce systemem niezagrożonym. Poważne zmiany rozpoczęły się po roku 1945 na skutek gruntownych przeobrażeń społeczno-ekonomicznych, gospodarczych i politycznych, jakie zachodziły wtedy w kraju [Dyczewski 2002].

Po II wojnie światowej powszechny dostęp do szkół oraz rozbudowa przemysłu, który stwarzał nowe miejsca pracy, wywołały w Polsce długotrwałą migrację ludności wiejskiej do miast, doprowadzając w rezultacie do gwałtownego spadku liczby mieszkańców wsi, a co za tym idzie, do deformacji jej struktury demograficznej. Jeszcze w roku 1938 polską wieś zamieszkiwało aż 73% ludności kraju, natomiast w roku 1992 odsetek ten wynosił już tylko 38% [Dyoniziak, Iwanicka, Karwińska, Pucek 1994: 79].

Rezultatem zmian społecznych, gospodarczych i ustrojowych było tzw. urbanizowanie się wsi i jej kultury, co prowadziło do przejmowania przez zbiorowość wiejską wzorów kulturowych właściwych społecznościom miast [Kopczyńska-Jaworska 2014: 63]. Jednym z przejawów tego zjawiska była gwałtowna ekspansja polszczyzny standardowej, oficjalnego i bardzo prestiżowego systemu komunikacyjnego, na wiejski obszar języ-

kowo-kulturowy. Proces ten stopniowo doprowadził na wsi do bilingwizmu typu dialekt – substandard wiejski [Topolińska 1990: 31]. W rezultacie gwarą porozumiewano się w kontaktach rodzinno-domowych i sąsiedzkich, a substandardu wiejskiego używano w sytuacjach oficjalnych i w rozmowach z osobami spoza wiejskiego kręgu kulturowego. Jednocześnie tradycyjnym twórcom ludowym, niekomercyjnym, anonimowym, władze PRL-u próbowały wpoić jeden obowiązujący wzorzec kultury określanej przez Polaków mianem „Cepeliady” [Brzezińska 2014: 136]. Spowodował on komercjalizację sztuki ludowej kosztem jej jakości. Mimo że „Cepelia” wspierała i motywowała twórców, to jednak „ustalała też i narzucała sztywne «kanony» ludowości, doprowadzając do różnego rodzaju deformacji” [Kwiatkowski 2014: 25].

Druga potężna fala przemian języka i kultury wiejskiej nastąpiła po roku 1989, kiedy Polska weszła w okres transformacji ustrojowej, społecznej, gospodarczej oraz ekonomicznej, a w gospodarce i polityce stopniowo zaczęła też wracać do struktur europejskich [Warchała, Skudrzyk 2010: 42]. Pierwszego maja 2004 roku staliśmy się jednym z krajów Unii Europejskiej, a otwarcie granic i rozwój kontaktów z zagranicą jednocześnie wprowadziły Polskę w obręb globalnej już dziś medialnej i konsumpcyjnej kultury świata zachodniego [Ożóg 2001: 196].

W okresie transformacji ustrojowej, mimo zdynamizowania się na polskiej wsi przemian o charakterze ekonomicznym, gospodarczym, społecznym i kulturowym, nadal utrzymywała się tendencja do opuszczania macierzystego środowiska. Wynikało to między innymi z faktu, że możliwości wyjazdu powiększyły się o kraje Europy Zachodniej. Dopiero w roku 2013 zanotowano tendencję przeciwną, a mianowicie wzrost odsetka ludności wiejskiej o 1,4 punktu procentowego, co trzeba uznać za sygnał zatrzymania się lub spowolnienia trwającego od dziesięcioleci procesu migracji do miast. Dokładniejsza analiza zachodzącego zjawiska pokazuje jednak, że w niektórych regionach kraju wzrost populacji wiejskiej wiąże się głównie z przeprowadzaniem się na wieś mieszkańców pobliskich miast. Tak jest między innymi w Małopolsce, gdzie w latach 2005–2018 liczba mieszkańców wsi wzrosła z 1,6 do prawie 1,8 mln osób [Bartuś 2018: 06]. W efekcie podmiejskie wsie stopniowo przeobrażają się w zamożne i komfortowe sypialnie dużych miast. Rezultatem trwającego procesu jest tworzenie się na polskiej wsi „enklaw miejskiej klasy średniej, często kompletnie wyobcowanej z tradycyjnej lokalnej społeczności i działającej głównie we własnym interesie” [Bartuś 2018: 06].

Spowolnienie migracji do miast i coraz częstsze osiedlanie się na wsi ludności miejskiej jest między innymi skutkiem zacierania się różnic cywilizacyjnych pomiędzy wsią i miastem. W wyniku przyspieszonej urbanizacji terenów wiejskich, błyskawicznego rozwoju sieci sklepów i usług, a także powszechnego dostępu do wszystkich mediów elektronicznych: komputera, telefonu komórkowego oraz telewizji satelitarnej i kablowej, poziom życia na wsi i w mieście wyrównuje się. Mobilna telefonia i Internet pozwalają dziś mieszkańcom wsi uczestniczyć na

równych prawach w medialnym obiegu informacji, a portale społecznościowe, takie jak: Facebook, Messenger, Whatsapp, Skype, a także różnorodne aplikacje stwarzają warunki do bezpośredniego kontaktowania się z odbiorcą w danym momencie bez względu na jego miejsce w świecie. Wszystkie te czynniki, a zwłaszcza nowe technologie, umożliwiające szybki dostęp do informacji i niemal nieograniczone możliwości komunikacyjne, spowodowały, że na przełomie wieków polskie środowisko wiejskie weszło w obręb globalnej kultury technomenedżerskiej w stylu amerykańskim. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że media zrewolucjonizowały polską wieś, ponieważ są źródłem i motorem nowych zwyczajów i zachowań językowych, a w rezultacie – nowej kultury.

Z drugiej strony jednym z elementów polityki regionalnej Polski, jako członka Unii Europejskiej, było partycypowanie w tworzeniu tzw. euroregionów, czyli obszarów opartych na partnerstwie regionalnym i wspólnym zrębie kulturowym, w celu wspierania inicjatyw społeczności lokalnych i regionalnych. Na rozwój euroregionów – ekonomiczno-gospodarczy, a także społeczno-kulturalny, Unia Europejska przeznaczająca ogromne środki finansowe. W związku z tym od roku 2004 na polskiej wsi „gwałtownie wzrosło zapotrzebowanie na *regionalność* i *ludowość*” [Brzezińska 2014: 137].

Jak wynika z powyższych rozważań, na przełomie wieków na kulturę współczesnej polskiej wsi zaczęły oddziaływać dwie przeciwstawne, ale wzajemnie uzupełniające się tendencje: globalizacyjna i regionalizacyjna. Proces globalizacji sprawia, że do tradycyjnego, wiejskiego systemu kulturowego przenika wiele obcych elementów i stopniowo staje się jego częścią, ale powoduje też, że pewne wyznaczniki tego systemu ulegają uwspólnieniu na poziomie ponadregionalnym, a nawet międzynarodowym, tracąc swój lokalny charakter. Regionalizacja z kolei skierowana jest na lokalność kultury, czyli na wydobycie i pokazanie światu własnych znaków tożsamości. W rezultacie zachowywaniu tożsamości nie towarzyszy na wsi odrzucanie cywilizacji.

Globalizacja najmocniej wycisnęła swe piętno na najmłodszym pokoleniu mieszkańców wsi, czyli na dzieciach i młodzieży do około 25. roku życia. Jest to pokolenie, które urodziło się już w nowej rzeczywistości, a „wychowało się i dorastało przed monitorem komputera czy ekranem telefonu komórkowego” [Wasylewicz 2014: 294]. Procesy globalizacyjne dotknęły również bilingwalne, średnie pokolenie ludności wiejskiej (do około 60. roku życia), docierając doń głównie przez telewizję, telefon komórkowy i w mniejszym stopniu poprzez Internet. Pokolenie najstarsze w większości nie uległo globalizacji i stosunkowo dobrze zachowuje ludową pamięć kulturową.

Obecnie w wiejskiej przestrzeni kulturowej pozajęzykowym znakiem nasilającego się procesu globalizacji jest przyjmowanie przez młodsze pokolenie jej mieszkańców postawy postmodernistycznej, dla której „typowe jest między innymi przekonanie, że wszystko musi mieć walor użytkowy. Prowadzi to do technizacji

i dehumanizacji życia, do rozwoju tzw. kultury masowej i medializacji społeczeństwa, do powstania różnych kultów, np. kultu konsumpcji, młodości itp.” [Lotko 2003: 42], a co za tym idzie, do zdomowienia się na wsi nowych zwyczajów, obcych polskiej tradycji ludowej. Należą do nich między innymi: szerząca się moda na oświetlanie oraz dekorowanie kolorowymi światłami domów i ogrodów w okresie świąt Bożego Narodzenia, fajerwerki w noc sylwestrową, a także zwyczaj wieszania przed domami flagi państwowej, upowszechniany zwykle przez osoby, które dłuższy czas przebywały za granicą. „Nowa fala” przyniosła też z Zachodu „Walentynki” – atrakcyjne święto obce polskiej kulturze, ale chętnie przyjmowane przez polską młodzież, również z wiejskiego kręgu kulturowego. Młodzi ludzie coraz częściej obchodzą również urodziny, a nie, polskim zwyczajem – imieniny, ponieważ tak postępują ich rówieśnicy na Zachodzie. W wiejskiej przestrzeni kulturowej mamy też elementy amerykańskiego święta Halloween, którego znakiem na cmentarzach są dynie pełniące funkcję elementów dekoracyjnych. W zachodniej Polsce w okresie świąt Bożego Narodzenia cmentarze dekoruje się z kolei specjalnymi świątecznymi kartkami grającymi kolędy. W zakresie niektórych wykonywanych na wsi zajęć polska kultura ludowa upodobniła się już w zupełności do kultury zachodniej. Dotyczy to na przykład rytualnego, sobotniego koszenia trawników, które trwa do późna po południu i wieńczone jest zwykle rodzinnym grillowaniem. W konsekwencji tego zjawiska jednym z najważniejszych narzędzi w wiejskim gospodarstwie stała się kosiarka. W kulturze współczesnej wsi modne jest też zakładanie ogrodów, z obowiązkową altaną i huśtawką. W tym wypadku inspiracją do zmiany przyzwyczajzeń kulturowych są popularne programy telewizyjne typu *Maja w ogrodzie*.

Jeżeli idzie o płaszczyznę językową, to wyniki badań ankietowych pokazują, że największe zmiany globalizacja poczyniła w polszczyźnie młodszego i średniego pokolenia mieszkańców wsi. Pojawiły się w niej bowiem liczne zapożyczenia z języka angielskiego dotyczące Internetu, komputerów, mediów, szeroko rozumianej konsumpcji, mody, pielęgnacji ciała i urody oraz życia codziennego, np.: *komputer, tablet, mail, esemes, supermarket, dealer, monitoring, hit, teledysk, thriller, chipsy, grill, grillować, popcorn, drink, hot-dog, hamburger, tipsy, make-up, fitness, stringi, lycra, leginsy, pampersy, gadget, mop, mopować, o'key, sorry, thanks* itp. Wyniki przeprowadzonych badań są zbieżne z obserwacjami poczynionymi przez K. Ożoga dotyczącymi całej populacji Polaków i pozwalają stwierdzić, że stopień zamerykanizowania polszczyzny mieszkańców miast i wsi nie wykazuje istotnych różnic [Ożóg 2014: 26–27].

Podobnie jak w miastach, globalizacja upowszechniła też na wsi nowy sposób zdrabniania imion – męskich i żeńskich. Na wzór konstrukcji angielskich w polszczyźnie mówionej mieszkańców wsi pojawiły się bowiem imiona typu: *Ami* (Amelka), *Emi* (Emilka), *Gabi* (Gabrysia), *Mati* (Mateuszek), *Miki* (Mikołajek), *Nati* (Natalka), *Oli* (Olek), *Pati* (Patrysia), *Tobi* (Tobiaszek), *Wiki* (Wiktusia) itp.

Formy te używane są głównie przez młode matki oraz ich dzieci i obecnie stanowią już integralną część wiejskiego systemu imienniczego.

Drugim ważnym zjawiskiem przełomu wieków, związanym wyłącznie z wiejską przestrzenią kulturową, jest regionalność. W dobie globalizacji zwrot ku regionalności powodowany był kilkoma czynnikami. Po pierwsze – chęcią obrony własnych korzeni kulturowych, czyli swojej lokalnej tożsamości kulturowo-społecznej, po drugie – potrzebą ochrony lokalnego dziedzictwa kulturowego i po trzecie wreszcie – wizją osiągnięcia określonych korzyści materialnych. Bez względu jednak na przyczyny zapotrzebowanie na regionalność spowodowało na wsi gwałtowne odradzanie się kultury ludowej i jednocześnie „swoistą reifikację dziedzictwa kulturowego” [Brzezińska 2014: 137].

Każdy region w Polsce zachowuje odrębne znaki swej lokalnej, ludowej tożsamości, które są istotnym wyróżnikiem jego kultury. Czasu, w którym tradycyjna kultura ludowa we wszystkich swoich formach była scalona z życiem wsi, już nie ma [Koim 2014: 32], ale niektóre elementy ludowej tradycji wciąż jeszcze są żywe. Przykładowo w Beskidzie Sądeckim, w okolicach Piwnicznej, w naturalny sposób kultywuje się wiele zwyczajów związanych ze świętami Bożego Narodzenia. Jednym z nich jest wrzucanie ostatniego kęsa każdej potrawy wigilijnej do dodatkowego talerza, aby po wieczerzy pozostawionymi resztkami nakarmić zwierzęta. W tym samym regionie dziecku, niezwłocznie po jego narodzinach, przewiązuje się rączkę czerwoną wstążeczką i odczynia uroki. Na Podhalu z kolei tradycja nakazuje, aby po śmierci członka rodziny zostawić go na jeden dzień w domu, w pokoju gościnnym, pożegnać wspólną modlitwą, a ponadto zasłonić lustro i wstrzymać zegary. Na wiejskim obszarze całej Polski zmarły żegna się z domem rodzinnym poprzez trzykrotne uderzenie trumną o próg itp.

Jednym z najmocniej utrwalonych składników kultury ludowej jest gwara, a w systemie gwarowym – słownictwo. W codziennej komunikacji językowej wszyscy mieszkańcy danego regionu swobodnie posługują się bowiem leksemami typowymi dla rodzimej gwary, tzw. kulturemami, np. GÓRAL, BACA, JUHAS, OSCYPEK, PORTKI itp. [Rak 2015: 375], a większość zna też dyferencyjne formy gwarowe związane z macierzystym mikroobszarem językowo-kulturowym, np. *jagoda* ‘owoc lub drzewo dzikiej czereśni’ (okolice Dukli w Beskidzie Niskim), *paryta* ‘płachta do noszenia siana z łąki’ (okolice Piwnicznej w Beskidzie Sądeckim) itp.

W wielu regionach pewne elementy tradycyjnego folkloru przywołuje się już jednak tylko okazyjnie, zwykle w sytuacjach odświętnych, na przykład w czasie świąt kościelnych (odpusty, procesje, poświęcenia, dożynki) lub świeckich [Koim 2014: 32]. Do takich znaków regionalnej tradycji należy strój ludowy, rozpoznawalny znak góralszczyzny. W roku 1997, w czasie wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II, w tradycyjnych góralskich strojach zgromadziło się w Zakopanem 30 tys. Podhalan. „Poprzez strój daliśmy dowód umiłowania Ojca Świętego – powiedział wtedy pre-

zes Związku Podhalań Andrzej Gąsienica Makowski – okazaliśmy wierność religii chrześcijańskiej i miłość do naszej ziemi” [Skiba 2017: 28]. Istotą każdej kultury jest to, że trwając, podlega jednocześnie zmianom [Kopczyńska-Jaworska 2014: 64]. Przykłady owych zmian znaleźć można także na Podhalu, gdzie na początku lat dziewięćdziesiątych pojawił się zwyczaj ubierania w strój góralski dziecka do chrztu. Wcześniej dziecko trzymane było w białej poduszce z angielskim haftem. W góralskim stroju obowiązkowo muszą też wystąpić rodzice dziecka oraz rodzice chrzestni. Po zmianach ustrojowych w wielu regionach kraju upowszechnił się też zwyczaj śpiewania w maju pieśni maryjnych, zazwyczaj przy kapliczkach za wsią lub na górskich polanach. Zwyczaj ten został jednak szybko zmodyfikowany, bowiem spotkania zwykle kończyły się wspólnym grillowaniem, a pieśni maryjne, po wyczerpaniu się repertuaru, przeradzały się w piosenki biesiadne, weselne, ojczyźniane, turystyczne i inne.

Obecnie kulturę ludową podtrzymują przede wszystkim różnego rodzaju zespoły folklorystyczne. Ich działalność jest jednak „świadomie inspirowana, kierowana, ma swoich menedżerów (zakup strojów i instrumentów, grafiki koncertów)” [Burszta 2014: 107]. Nie jest to już więc tradycyjna kultura ludowa, lecz ludowość sfolkloryzowana, wykorzystywana ponadto marketingowo do promocji regionu albo nawet własnego gospodarstwa agroturystycznego. Kultura wiejska jest dziś zatem mierzona ekonomicznie i działa jak globalny supermarket. Świadczą o tym również strony internetowe zakładane przez tzw. twórców ludowych, nierzadko wymieniających się także wzorami. Stosowne umiejętności owi twórcy zdobywają zwykle na kursach, gdzie dostarcza się im często jedynie informacji technicznych. W konsekwencji, na skutek nieświadomego łamania wcześniej ustalonych ludowych zasad, rozpoczynają proces odchodzenia od tradycji. Przykładowo na Kujawach, gdzie zawsze obowiązywał tradycyjny biały haft, po wymieszaniu wzorów przez hafciarki, wszędzie (nawet na fartuszkach) jest dziś haft czarny. Pierwotnie pojawiał się on tylko na czerwonych halkach, tzw. piekielnicach [Kwiatkowski 2014: 26]. Na Podhalu z kolei wynaturzeniem komercyjnym jest świadome wprowadzanie do czteroosobowej kapeli góralskiej nowych instrumentów muzycznych: akordeonu lub kontrabas, które mają za zadanie uatrakcyjnić koncert.

Regionalna kultura ludowa, jeżeli jest „żywa”, staje się dla społeczności wiejskiej rodzajem wyróżnika i źródłem poczucia wyjątkowości [Żurek 2014: 37]. Na przełomie wieków, na skutek różnorodnych czynników, a zwłaszcza obcych wpływów, kultura polskiej wsi ulega nieustannym przeobrażeniom, a nawet deformacji, co sprawia, że jej treści są dziś znacznie przetworzone. Ważne jest jednak to, że kultura ludowa nie ginie, a wręcz przeciwnie – odradza się, choć nie zawsze w wersji w pełni zgodnej z tradycją. Postmodernizm bowiem, traktując świat globalnie, równocześnie respektuje jego odrębności lokalne, ceniąc to, „co jednostkowe, niepowtarzalne, sytuacyjne i lokalnie określone” [Lotko 2003: 48].

Bibliografia

- Bartuś Z., 2018, *Polska wieś razy dwa: jedna bogaci się i rośnie, druga starzeje się i wymiera*, „Dziennik Polski” 26.01, s. 06.
- Bobrowska M., 2014, *O kulturze ludowej: nigdy nie było? Jest czy jej nie ma? Sonda internetowa. Głosy praktyków* [w:] *Kultura ludowa. Teorie. Praktyki. Polityki*, red. B. Fatyga, R. Michalski, Warszawa, s. 19–20.
- Brzezińska A. W., 2014, *Różne światy kultury ludowej – perspektywa teoretyczna a działania praktyczne* [w:] *Kultura ludowa. Teorie. Praktyki. Polityki*, red. B. Fatyga, R. Michalski, Warszawa, s. 133–154.
- Burszta W., 2014, *Etnografia ludowości* [w:] *Kultura ludowa. Teorie. Praktyki. Polityki*, red. B. Fatyga, R. Michalski, Warszawa, s. 107–132.
- Dyczewski L., 2002, *Trwałość i zmienność kultury polskiej*, Lublin.
- Dyoniziak R., Iwanicka K., Karwińska A., Pucek Z., 1994, *Spółczesność w procesie zmian. Zarys socjologii ogólnej*, Kraków.
- Koim K., 2014, *O kulturze ludowej: nigdy nie było? Jest czy jej nie ma? Sonda internetowa. Głosy praktyków* [w:] *Kultura ludowa. Teorie. Praktyki. Polityki*, red. B. Fatyga, R. Michalski, Warszawa, s. 32–34.
- Kopczyńska-Jaworska B., 2014, *O kulturze ludowej: nigdy nie było? Jest czy jej nie ma? Sonda internetowa. Głosy badaczy* [w:] *Kultura ludowa. Teorie. Praktyki. Polityki*, red. B. Fatyga, R. Michalski, Warszawa, s. 63–65.
- Kurek H., 1997, *Gwara – podstawowy fakt kulturowy społeczności wiejskiej* [w:] *Chłopi – naród – kultura*, t. 3: *Oblicze duchowe*, Rzeszów, s. 251–257.
- Kwiatkowski M., 2014, *O kulturze ludowej: nigdy nie było? Jest czy jej nie ma? Sonda internetowa. Głosy praktyków* [w:] *Kultura ludowa. Teorie. Praktyki. Polityki*, red. B. Fatyga, R. Michalski, Warszawa, s. 24–26.
- Lotko E., 2003, *O globalizacji na gruncie językoznawstwa* [w:] *Horyzonty edukacji językowej, literackiej i kulturowej*, red. R. Mrózek, Cieszyń, s. 41–49.
- Ożóg K., 2001, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów.
- Ożóg K., 2014, *Współczesna polszczyzna wobec przemian kulturowych przełomu XX i XXI wieku* [w:] *Słowiański dialog kulturowy. Studia leksykalne i gramatyczne*, red. W. Śliwiński, G. Olchowa, A. Račáková, Bańska Bystrzyca, s. 16–35.
- Rak M., 2015, *Kulturomy podhalańskie*, Biblioteka LingVariów, t. 19, Kraków.
- Skiba K., 2017, *Kultura ludowa jako przedmiot działalności promocyjnej Podhala*, praca magisterska napisana w Zakładzie Gospodarki Turystycznej i Uzdrawiskowej Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ pod kierunkiem prof. dra hab. Włodzimierza Kurka.
- Topolińska Z., 1990, *Charakterystyka i dynamika językowych procesów integracyjnych w powojennej Polsce*, „Socjolingwistyka” IX, red. W. Lubaś, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, s. 29–35.
- Warchala J., Skudrzyk A., 2010, *Kultura piśmienności młodego pokolenia*, Katowice.
- Wasylewicz M., 2014, *Komunikacja pokolenia sieci. Jakość słowa w dobie nowych mediów* [w:] *Kultura mówienia dawniej i dziś*, red. M. Kułakowska, A. Myszka, Rzeszów, s. 293–301.
- Żurek M., 2014, *O kulturze ludowej: nigdy nie było? Jest czy jej nie ma? Sonda internetowa. Głosy praktyków* [w:] *Kultura ludowa. Teorie. Praktyki. Polityki*, red. B. Fatyga, R. Michalski, Warszawa, s. 35–37.

FOLK CULTURE AT THE TURN OF THE 20TH AND 21ST CENTURY. TRADITION AND CHANGE

Summary

Until the middle of 20th century, traditional folk culture was an unthreatened system in Poland. Serious changes started after 1945, as a result of deep social and economic, business and political transformations that occurred in the country at that time. Gradually, the process led to bilingualism in villages – dialect / rural substandard. As a result, the dialect was used in the contacts between family members and neighbours, and the rural substandard was used in official situations and while talking with people from outside the folk cultural environment. At the same time, the communist government tried to impose on traditional folk artists, who often were non-commercial or anonymous, one obligatory model of culture called “Cepeliada”.

The second significant wave of changes in rural language and culture came after 1989, when Poland started to undergo great political, social, economic and business transformation. The changes became particularly important after 2004, when Poland joined the European Union. Two opposite, but complementary trends started to influence the culture of the village at that time: globalisation and regionalisation.

Due to the process of globalisation, a lot of alien elements permeate the traditional, rural cultural system and become its part. As a result, certain determinants of that system have become similar on the trans-regional level and even on the international level, which makes them lose their local character. Regionalisation, in turn, is oriented to the local nature of a given culture, i.e. finding and showing the world one’s own identity marks. Thus, while the village is trying to maintain its identity, it does not reject civilisation.

Key words: folk culture, tradition, change